L. 1. Kraków, dnia 10 stycznia 1904. Rocznik XXV.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ
dla stoł. król. miasta Krakowa.

Przedpłatę roczną 2 kor. składać można w biurach Komisarzy obwodowych. Właściciele domów w Krakowie otrzymują Dziennik rozporządzeń bezpłatnie.

L. 89.869/903.

I.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat, przypominając przepisy §§ 9 do 14, tudzież § 19 Regulaminu o utrzymaniu czystości i porządku z dnia 24 sierpnia 1884 r. (Dz. rozp. dla stoł. król. m. Krakowa L. 8 z r. 1884) względem uprzątania i wywożenia śniegu, lodu i błota z miasta, postanawia, co następuje:

Właściciele domów obowiązani są kazać usuwać niezwłocznie zlodowaciały śnieg z dachów, zwieszający się i grożący spadnięciem, aby przeszkodzić spadaniu tegoż na chodniki, ulicę i przechodzącą nimi publiczność.

Podczas strącania śniegu takiego należy przed domem na chodniku postawić koziołki drewniane, zamykające chodnik, aby publiczność w czasie wykonywania tej czynności chodnikiem nie przechodziła.

Właściciele domów obowiązani są w porze zimowej kazać chodniki — a tam gdzie niema chodników, ulice wzdłuż ich posiadłości na szerokość dwu metrów z lodu, śniegu i błota czyścić.

Uprzątanie to należy odbywać wczas rano, a w razie ciągłego opadania śniegu — i kilka razy na dzień, lub w czasie, który komisarze obwodowi oznaczą.

Śnieg, lód oraz błoto, zmiecione z chodników, należy ułożyć w kupki na połowie szerokości ścieku, od strony ulicy, nie zaś na środku ulicy, aby nie tamować ruchu wozów na ulicach przez wygórowanie środka i przez ścieśnienie ulic.

W ulicach zaś, przez które przechodzi tor kolei elektrycznej, należy śnieg, lód lub błoto składać w połowie ścieku po stronie ulicy, gdzie niema toru kolei elektrycznej.

Jeśli chodniki obmarzają i stają się śliskie, obowiązani są właściciele domów śliskie miejsca wzdłuż swych realności kazać posypywać piaskiem; w razie zaś gołoledzi należy miejsca te posypywać popiołem.

Co do czyszczenia chodników betonowych z lodu i śniegu obowiązuje rozporządzenie Magistratu z dnia 27 listopada 1903 r. L. 109941, do którego ściśle stosować się należy.

Nad ścisłem przestrzeganiem i wykonaniem powyższych postanowień czuwać będą komisarze obwodowi.

Przekraczających powyższe przepisy karać będzie Magistrat grzywną od 2 kor. do 200 kor. a względnie karą aresztu od godzin 6 do dni 14.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 8 stycznia 1904 r.

Prezydent miasta:
J. Friedlein w. r.

L. 89.893/903

I.

OBWIESZCZENIE.

W myśl przepisów §§ 13 do 24 Regulaminu o utrzymaniu czystości i porządku z dnia 24 sierpnia 1884 r. (Dz. rozp. dla stoł. król. m. Krakowa L. 8 z r. 1884) Magistrat postanawia, co następuje:

Śnieg z dachów w ulicach należy zrzucać na podwórze, gdzie zaś to niemożebne wskutek położenia dachu, wolno śnieg z dachu zrzucać na ulicę, ale równocześnie z wszystkich domów po jednej stronie ulicy, a nie pojedynczo.

Śnieg, zrzucony na ulicę, przez które nie przechodzi tor kolei elektrycznej, należy natychmiast zebrać na jedno miejsce w połowie ścieku od strony ulicy; śniegu zaś, na podwórze zrzuconego, nie wolno składać na ulicy, lecz należy go wywieźć kosztem właściciela domu na miejsce, poniżej oznaczone.

W ulicach, przez które prowadzi tor kolei elektrycznej, zrzucanie śniegu z dachów odbywać się będzie ze wszystkich domów równocześnie w dniu, przez komisarzy obwodowych naznaczonym, między godziną 8 a 11 przed południem.

Nad tą czynnością mają ściśle czuwać komisarze obwodowi wraz z pachołkami i w tym celu mają być w czasie zrzucania śniegu z dachów obecni na ulicach, przez które kolej elektryczna prowadzi.

W czasie **zrzucania śniegu z dachów** kolej elektryczna zastanowi ruch wozów, a o godzinie 11 przed południem uprzątnie pługami śnieg, nagromadzony na torze; śnieg zaś, wyrzucony pługami na ścieki i chodniki, właściciele przeciwległych domów obowiązani są kazać wspólnemi siłami uprzątnąć i złożyć na połowie ścieku po tej stronie ulicy, gdzie niema toru kolei elektrycznej.

Właściciele i administratorzy realności winni w czasie zrzucania śniegu i lodu z dachu przed swemi realno-

ściami w szerokości chodnika ustawiać zamiast drążków drewniane koziołki, zamykające chodnik w całej szerokości, aby przejście niemożebnem uczynić.

Do składania śniegu i lodu, z domów prywatnych wywożonego, wyznacza Magistrat następujące miejsca:

1. Dla dzielnicy I., II., III., IV. i VII grunta poniżej zabudowań Towarzystwa dobroczynności przy wylocie ulicy Dietlowskiej na tak zwanych Rybakach;

2. Dla dzielnicy V., VI. i VIII. doły w Grzegórzkach za Rzeźnią, obok stacyi kolejowej położone. Składania lodu i śniegu w innych, niż powyżej wskazane, miejscach zakazuje się. Nad ścisłem przestrzeganiem i wykonaniem powyższych postanowień czuwać będą komisarze obwodowi.

Przekraczających powyższe przepisy karać będzie Magistrat grzywną od 2 kor. do 200 kor., albo karą aresztu od godzin 6-ciu do dni 14-tu.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 8 stycznia 1904 r.

Prezydent miasta:
J. Friedlein w. r.

OKÓLNIK
c. k. kraj. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie z 20 grudnia 1903 r. L. 15.068.

Wskutek reskryptu c. k. Najwyższej Izby obrachunkowej z dnia 30 stycznia 1903 L. 4758 z r. 1902, c. k. krajowa Dyrekcya skarbu przypomina, że umieszczone **na kwitach kasowych klauzule,** któremi strona, uprawniona do poboru należytości, upoważnia do podjęcia inną osobę, podlegają wedle wskaźnika „Vollmachts-Klausule", względnie poz. tar 111 ustawy należytościowej z 9 lutego 1850 Dz. u. p. Nr. 50, **tak samo jak pełnomocnictwa,** należytości stemplowej w stałej kwocie 1 korony.

Korytowski m. p.

L. 1590/904.

II.

Powyższy okólnik władzy skarbowej podaje się do wiadomości publicznej.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 8 stycznia 1904 r.

Prezydent miasta:
J. Friedlein w. r.

Protokoły obrad pełnej Rady miejskiej.

(Z posiedzeń jawnych).

Posiedzenie nadzwyczajne (55. w kad. XII.) **z dnia 4 stycznia 1904 r.**

Przewodniczący: Friedlein Józef, prezydent miasta.
I. Wiceprezydent miasta: dr. Leo Juliusz.
II. Wiceprezydent miasta: Michał Chyliński.
Sekretarz Rady miejskiej: dr. Nowicki Jan.
Radców miejskich obecnych **47.**

Radcy miejscy: Birnbaum, dr. Cyfrowicz, dr. Górski, dr. Horowitz, dr. Jordan, Katyński, Kawecki, Klemensiewicz, dr. Łepkowski, Slęk, hr. Wodzicki **(11)** nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili.

Nie usprawiedliwili zaś nieobecności swej r. m.: Bartoszewicz, Bazes, dr. Benis, Drobner, Godzicki, dr. Gufikiewicz, Jawornicki, dr. Paszkowski, Rimler, dr. Rosenblatt **(10).**

Początek posiedzenia o godz. 5 min. 40 wieczorem.

Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto. —

Sekretarz Rady miejskiej odczytuje następujące pisma:

1) Prośbę **Honoraty Józefczykowej,** wdowy po adjunkcie Magistratu, o udzielenie zapomogi oraz datku na dalsze kształcenie dzieci.

Odesłano do Sekcyi III. (L. 115.990/903). —

2) Prośbę **Fryderyki Janickiej,** wdowy po strażniku akcyzowym, o przyznanie emerytury.

Odesłano do Komisyi administr. (L. 116.425/903). —

3) Prośbę **Ludwika Sobala** o nadanie mu posady pachołka.

Odesłano do Komisyi administr. (L. 933/prez./903).—

I. Wiceprezydent dr. Leo podaje do wiadomości imieniem Prezydyum, że z powodu **katastrofy pożaru w teatrze chicagoskim** Prezydyum zarządziło komisyonalne zbadanie warunków **bezpieczeństwa publicznego w teatrze** miejskim, w teatrze ludowym i żydowskim, tudzież w *Colosseum.* Na podstawie wyniku Komisyi wydano pewne natychmiastowe zarządzenia; dalsze ulepszenia będą zaprowadzone w najbliższym czasie. Protokół Komisyi obejmuje 29 punktów, które będą przedstawione Magistratowi celem wprowadzenia dalszych środków, zapewniających bezpieczeństwo w lokalach teatralnych. Sprawozdawca podnosi potrzebę zarządzenia, aby artyści nie palili na scenie cygar i papierosów, jeżeli tego nie wymaga koniecznie ich rola. Zarządzono dalej, aby w garderobach artystów nie gotowano herbaty, aby w sztukach rosyjskich nie używano żarzących się węgli do samowarów, aby nie stawiano kandelabrów za blisko kulis. Kurtyna żelazna będzie spuszczana po każdym akcie, a czuwać nad nią będzie osobny robotnik, któremu nie będzie wolno opuścić ani na chwilę swego stanowiska; na spuszczenie kurtyny potrzeba tylko 30 sekund czasu. Również w teatrze ludowym, żydowskim i *Colosseum* wydała Komisya odpowiednie zarządzenia co do bezpieczeństwa publiczności. Komisya nabrała przekonania, że konieczną jest rzeczą zwiększenie liczby strażaków w czasie przedstawień w budynkach teatralnych; również wydanie innych zarządzeń pociągnie za sobą pewne koszta, które Gmina jednak będzie musiała ponieść, pragnąc zwiększyć do możliwych granic bezpieczeństwo życia ludzkiego.

Sprawozdawca wkońcu kładzie nacisk na wykonanie dokładne już istniejących przepisów i na wprowadzenie jak najściślejszej kontroli, czy one rzeczywiście są wykonywane przez odpowiednie organa. —

R. m. Rotter zapytuje Przewodniczącego, czy spowoduje, aby **rachunki z budowy wodociągów** były jak najrychlej Radzie miejskiej przedłożone.

Przewodniczący wyjaśnia, że część rachunków jest już gotowa, i skoro tylko dalsze będą ukończone, to zarządzi przedstawienie ich Radzie. —

R. m. Rotter, uzasadniwszy nagłość sprawy, wnosi:

„Rada miejska uchwali!

Uprasza się Pana Prezydenta o poczynienie u właściwych zarządów kolejowych kroków, jakie uzna za

stosowne, celem wyjednania lepszego niż dotychczas **połączenia kolejowego między Krakowem a Zakopanem** W szczególności raczy Pan Prezydent miasta dążyć do tego, aby pociąg, mający kursować od 1 maja r. b., po wyjeździe z Zakopanego o godzinie 8 rano a przyjeździe do Krakowa o godzinie 1 po południu mógł o godzinie 3 po południu z Krakowa ruszyć z powrotem do Zakopanego i przybyć tam około godziny 8 wieczorem".

R. m. dr. Bujwid podnosi bardzo złe połączenie Krakowa z Warszawą i wnosi:

„Rada miejska uchwali!

Prezydyum Rady miejskiej zechce udać się do Ministerstwa kolejowego w celu umożliwienia **szybszej komunikacyi Krakowa z Warszawą**".

Wnioskodawca żąda, aby tak jego wniosek jak i wniosek r. m. Rottera podać w drodze petycyi do Ministerstwa kolejowego.

R. m. Judkiewicz zaznacza, że sprawę połączenia z Zakopanem poruszono w Izbie handlowo-przemysłowej i że gorliwie zajął się tą sprawą także p. dyrektor Horoszkiewicz, atoli Ministerstwo kolejowe stale zachowuje się opornie wobec tutejszych żądań. W sprawie lepszego połączenia z Warszawą trudno się spodziewać jakichkolwiek uwzględnień ze strony kolei Północnej, która tak nieprzychylne dla kraju zajmuje stanowisko.

R. m. Sędzimir, przypominając, że sprawa lepszego połączenia kolejowego z Zakopanem była przedmiotem rezolucyi Komisyi budżetowej, wnosi jako dodatek do wniosku r. m. Rottera:

„2) Uprasza się Pana Prezydenta, aby dążył do wyjednania **stałych kart powrotnych z Krakowa do Zakopanego** lub z Zakopanego do Krakowa".

Wnioski r. m. Rottera, dr. Bujwida i Sędzimira przyjęto. (L. 4779/904, 5642/904). —

R. m. Daszyński zaznacza, że pewna część rzeźników podniosła znowu ceny mięsa, i zapytuje, w jakiem stadjum znajdują się obecnie rokowania w sprawie zaprowadzenia **sprzedaży tańszego mięsa**, ciągnącej się od czterech miesięcy.

Następnie zapytuje, na jakiej podstawie Magistrat bez uchwały Rady miejskiej wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa o zezwolenie na założenie własnej gminnej **Kasy chorych dla funkcyonaryuszy akcyzy miejskiej**, kiedy dzień przedtem, licząc od daty, którą jest opatrzone dotyczące pismo Magistratu, a odczytane przez mowcę, Rada miejska uchwaliła sprawę założenia własnej Kasy chorych dla funkcyonaryuszy Gminy odesłać napowrót do Sekcyi prawniczej celem ponownego jej zbadania. Mowca podnosi samowolę dotyczącego urzędnika Magistratu, który nie liczy się z wolą Rady miejskiej.

Radca Magistratu dr. Schlichting wyjaśnia, że co do zapewnienia tańszego mięsa ludności, rokowania w tym względzie rozbiły się z pierwszym oferentem dlatego, że miał on zamiar sprowadzać mięso z poza obrębu Krakowa. Wdrożono więc rokowania z nową Spółką, mającą dostarczać mięsa z bydła, bitego w rzeźni miejskiej i tańszego o 15% od cen targowych. W zamian zażądała Spółka bezpłatnego lokalu na sprzedaż mięsa. Co do wyboru miejsca zachodziły trudności ze względu na żądania Spółki; ostatecznie oświadczyła Spółka, że wynajmie sklep przy placu Szczepańskim a koszta wynajmu poniesie Gmina. Sprawa ta będzie załatwiona w dniach najbliższych.

Co do Kasy chorych, w danym wypadku Komisya administracyjna na podstawie własnego zakresu działania uchwaliła utworzyć własną Kasę chorych dla funkcyonaryuszy akcyzy, a Zarząd akcyzy wniósł podanie do Magistratu, jako władzy przemysłowej, o zezwolenie na założenie takiej Kasy. Magistrat, jako organ wykonawczy, nie mógł odrzucić podania, wniesionego na podstawie uchwały organu Rady miejskiej, jakim jest Komisya akcyzowa, i zarządził potrzebne kroki dalsze. Namiestnictwo wszakże zwróciło podanie Zarządu akcyzy i poleciło, aby wyjednać w tej sprawie uchwałę Rady miejskiej.

R. m. dr. Gross stawia jako wniosek nagły:

„Rada miejska uchwala **cofnąć podanie**, wniesione do Namiestnictwa w sprawie założenia osobnej **Kasy chorych dla funkcyonaryuszy akcyzy miejskiej**".

Przeciw nagłości przemawiają r. m.: Federowicz, dr. Staniszewski, dr. Seinfeld; za nagłością r. m.: Daszyński i dr. Gross.

Nagłość wniosku r. m. dr. Grossa upadła.

Wniosek odesłano do Sekcyi III. —

R. m. Markus, uzasadniwszy nagłość sprawy, wnosi:

„Rada miejska uchwali!

Powiększa się **etat straży pożarnej**;

o 15 pomocników straży,

o 1 stróża budynku straży,

o 1 ordynansa".

Nagłość sprawy upadła.

Wniosek r. m. Markusa odesłano do Sekcyi I. (L. 5685/904). —

R. m. Markus zaznacza potrzebę rychłego sprawienia **łodzi ratunkowych na wypadek powodzi** stosownie do uchwały, powziętej już przez Radę miejską.

Przewodniczący oświadcza, że na najbliższem posiedzeniu udzieli wyjaśnień w tej sprawie na podstawie aktów. —

R. m. Kosobucki zaznacza potrzebę wprowadzenia dla bezpieczeństwa nad sceną w **teatrze miejskim wodociągu tuszowego**, który w razie wybuchu pożaru mógłby z góry zalewać płomienie.

Przewodniczący wyjaśnia, że — o ile mu wiadomo — to urządzenie takie okazało się niepraktycznem. —

R. m. dr. Bobilewicz zapytuje Przewodniczącego, w jakiem stadyum znajduje się sprawa utworzenia **filii pocztowej na Kleparzu**, o co wnieśli obywatele kleparscy podanie do Rady miejskiej jeszcze w listopadzie 1902 r. z prośbą, aby poczyniono starania w Dyrekcyi poczt we Lwowie i w Ministerstwie handlu.

Przewodniczący odpowiada, że w sprawie wspomnianej filii pocztowej nic mu nie wiadomo i że nikt w tej sprawie nie był u niego. —

R. m. dr. Seinfeld zapytuje, kiedy Prezydyum przedstawi Radzie sprawę zamianowania **dyrektora Magistratu**, a nadto prosi o wskazanie uchwały Rady miejskiej, określającej **zakres działania Komisyi akcyzowej**.

Przewodniczący odpowiada, że odnośne wnioski przedłoży po ukończeniu ciągnienia losów miasta Krakowa, co się zaś tyczy kompetencyi Komisyi akcyzowej, to Mowca polecił przeglądnięcie wszystkich protokołów obrad Rady miejskiej celem wyszukania i zestawienia uchwał, tyczących się tego przedmiotu, a rezultat będzie podany do wiadomości Rady. —

Przystąpiono do porządku dziennego.

I. Wiceprezydent dr. Leo imieniem Komisyi inwestycyjnej przedkłada sprawozdanie w przedmiocie **rokowań z Towarzystwem tramwajowem o wykupno sieci kolei elektrycznej w Krakowie**. Za wykupnem kolei elektrycznej przez Gminę przemawiają następujące względy:

1) Gmina, posiadając tak ważny środek komunikacyjny, może w miarę potrzeby i w odpowiednich kierunkach stosownie do rozwoju miasta zakładać nowe linie tramwajowe.

2) Może ustanawiać wskazane potrzebami polityki taryfowej ceny jazdy.

3) Plan zabudowania miasta i utworzenia wielkiego Krakowa.

4) Oszczędność na łącznej produkcyi elektryczności dla celów tramwaju i oświetlenia.

W toku rokowań Towarzystwo tramwajowe w swej ofercie żądało:

1) Wykupna akcyj po kursie *al pari* czyli za kwotę 3,550.000 koron; 2) oddania Towarzystwu przebudowy stacyi elektrycznej i budowy sieci przewodów dla oświetlenia; 3) zapewnienia akcyonaryuszom prywatnym prawa opcyi po tym samym kursie.

Z 8875 sztuk akcyj po 400 koron, co czyni kapitał 3,550.000 koron, 7421 znajduje się w rękach syndykatu, a więc na kwotę 2,968.400 koron, 1454 zaś sztuk w ręku osób prywatnych na kwotę 581,600 koron. Znawcy, zapytywani o koszta budowy, względnie o dzisiejszą wartość budowlaną urządzeń tramwajowych, zgodnie oszacowali je na 1,600.000 do 1,700.000 koron. Do tego należy dodać koszta zakupna tramwaju konnego wraz z koncesyą za sumę 800.000 kor., co czyni razem kwotę 2,400.000 do 2,500.000 koron. Wobec tego okazuje się że kapitał nominalny wyższym jest od kapitału, potrzebnego na zbudowanie tramwaju w dzisiejszym jego stanie, o przeszło 1,000.000 koron.

Co się tyczy rentowności tego przedsiębiorstwa, to trzej znawcy oszacowali ją dość zgodnie, czwarty o wiele niżej. Biorąc za podstawę najwyższy szacunek znawców, wypada, że czysty dochód przedsiębiorstwa, po strąceniu odpowiedniej dotacyi na fundusz odnowienia, oprocentować może w stosunku 4% i zamortyzować kapitał około 2,600.000 do 2,700.000 koron. Kwota powyższa odpowiada kursowi akcyj około 75% za sto. Dotychczasowe wyższe dywidendy za lata 1901 i 1902 po 5% i $4\frac{1}{2}$% przypisać należy następującym okolicznościom:

1) W latach 1901 i 1902 obliczono i wypłacono dywidendę jedynie od części kapitału akcyjnego, mianowicie w r. 1901 za I. półrocze od kapitału 800.000 kor., za II. półrocze od kapitału 2,716.400 koron, w roku 1902 zaś również od kapitału 2,716.400 koron. Dopiero za rok 1903 wypadnie wypłacić dywidendę od całego kapitału akcyjnego, a więc od sumy 3,550.000 koron. Mając do oprocentowania znacznie niższy kapitał, a eksploatując jedynie dwie pierwsze linje i to najlepsze: Most Podgórski-Dworzec i Rynek-Park Krakowski, można było osiągnąć wysoki stosunkowo zysk czysty. Dalsze linje, a zwłaszcza Zwierzyniecka-Długa i Rynek-Park Dr. Jordana, okazały się znacznie mniej rentownemi.

2) W pierwszych latach koszta utrzymania, reparacyjne i t. p. są z natury rzeczy, wobec nowości urządzeń, stosunkowo bardzo niskie.

3) Dotychczasową dotacyę roczną funduszu odnowienia, wynoszącą 22.000 koron, uznali zgodnie wszyscy przesłuchani znawcy za zupełnie niewystarczającą. Większość znawców żąda na fundusz odnowienia $2\frac{1}{2}$% od kapitału budowy, coby wyniosło przeszło 60.000 koron. Lwowski tramwaj przy kapitale budowy, wynoszącym 1,680.000 koron, a więc mniej niż połowę kapitału akcyjnego tramwaju krakowskiego, wstawia rocznie 50.000 koron do funduszu odnowienia.

4) W pierwszych latach nie wstawiano żadnej kwoty na amortyzacyę kapitału akcyjnego. Amortyzacya ta 40-letnia, bo w r. 1944 gaśnie koncesya, wymagać będzie nowego *netto* wydatku rocznie przeszło 37.000 koron, biorąc za podstawę 4% oprocentowanie kapitału akcyjnego.

5) W pierwszych latach płace personalu są zwyczajnie bardzo niskie. Sprawdziło się to i na tramwaju krakowskim. Podwyższenie płac, wprowadzone w ciągu jesieni r. 1903, oraz nowy wydatek na ubezpieczenie personalu w ogólnym kolejowym zakładzie asekuracyjnym, wyniosą kilkanaście tysięcy koron rocznie. Nie jest rzeczą wykluczoną, iż po pewnym czasie nastąpi dalsze podwyższenie wydatków personalnych.

Na podstawie powyższego orzeczenia znawców, oraz w uwzględnieniu powyższych okoliczności podkomitet Komisyi inwestycyjnej ofiarował Towarzystwu kurs po 75% obecnej nominalnej wartości akcyj czyli ogólną kwotę 2,662.500 koron jako podstawę do dalszych rokowań. Towarzystwo odpowiedziało odmownie na propozycyę Gminy, **układy się zatem rozbiły**. Podkomitet przedłożył wynik rokowań Komisyi inwestycyjnej, która przyjęła go jednomyślnie do wiadomości, a obecnie Komisya przedkłada go Radzie również z wnioskiem przyjęcia do wiadomości.

R. m. Daszyński zaznacza, że dzisiaj z powodu żądań kapitalistów norymberskich nic pozostaje nic innego, jak przyjąć do wiadomości rozbicie się układów, ale w interesie miasta i obywateli odpowiedniem postępowaniem należy przekonać Towarzystwo tramwajowe, że kolej elektryczna musi być traktowaną jako przedmiot użyteczności publicznej. Wobec postawionych przez Towarzystwo żądań należy dążyć do tego, **aby postanowienia obowiązującego teraz kontraktu były ściśle wykonywane**. Zająć się tem powinna Komisya, wybrana dla spraw tramwaju, a jej postępowanie może przyczynić się do obniżenia warunków, stawianych przez Towarzystwo. Mowca przytacza kilka szczegółów, nastręczających sposobność postawienia pewnych żądań Gminy wobec Towarzystwa tramwajowego.

R. m. dr. Frühling prosi o odesłanie do Komisyi tramwajowej następującego wniosku:

„Wzywa się Krakowską Spółkę tramwajową, aby w czasie, oznaczonym kontraktem, wykonała następujące **trzy linie**:

1) linię od mostu podgórskiego przez ulicę Bożego Ciała, Dietlowską, Starowiślną, Kolejową, Lubicz, Rakowicką do cmentarza miejskiego;

2) linię od wylotu ulicy Starowiślnej, gdzie ma być nowy most wybudowany, do linji pod 1);

3) linię od ulicy Kolejowej przez Basztową i Straszewskiego, plac Groble, Bernardyńską, Stradom, św. Gertrudy do linji pod 1)". (L. 7495/904).

R. m. Turski uważa, że kurs po 75% od nominalnej wartości za akcyę jest jeszcze zbyt wygóro-

wany, fundusz zaś odnowienia 60.000 koron obliczony jest za nisko. Komisya tramwajowa nie mogła podjąć żadnej akcyi dopóty, dopóki nie ukończyły się rokowania z Towarzystwem tramwajowem.

R. m. Rotter sądzi, że dyskusya, obecnie się tocząca w Radzie, przyczyni się do objaśnienia obywateli miasta Krakowa, którzy akcyj Towarzystwa tramwajowego nie będą kupowali po kursie 105, jak to świeżo jeszcze ogłaszano i przedstawiano jako bardzo dobrą lokacyę kapitału. Mowca podnosi potrzebę ścisłego pilnowania, **aby wozy krążyły regularnie**, aby wogóle spełniano ściśle wszystkie postanowienia kontraktu.

R. m. dr. Rothwein wskutek podniesionego przez r. m. Daszyńskiego zarzutu oświadcza, że syndykiem Towarzystwa tramwajowego nie był i nie jest, a zajmuje się tylko obroną spraw Towarzystwa ubezpieczeń, w którem kolej elektryczna ubezpiecza się od wypadków. W sprawie ułożenia kontraktu Gminy z Towarzystwem tramwajowem był Mowca tylko referentem prawniczym na podstawie informacyj, danych mu przez Komisyę tramwajową; następnie obradowała nad kontraktem Sekcya ekonomiczna i prawnicza.

R. m. Rotter wyjaśnia, że Sekcya ekonomiczna nie zajmowała się prawniczą stroną kontraktu, tylko techniczną.

R. m. dr. Gross porusza **zakres działania reprezentantów Gminy w Radzie nadzorczej Towarzystwa tramwajowego**, a następnie zastrzega się, że przyjęcie przez Radę sprawozdania niniejszego do wiadomości nie postanawia zarazem bynajmniej zatwierdzenia oferty na 75% za akcyę.

Sprawozdawca konstatuje, że wszyscy przemawiali za wnioskami Komisyi inwestycyjnej a niektórzy uważali nawet ofertę Gminy za zbyt wysoką. Prawa zastępców Gminy w Radzie nadzorczej są tak iluzoryczne, że w razie konfliktu można się zrzec tego zastępstwa. Gmina posiada cały szereg praw wobec Towarzystwa tramwajowego, z których dotychczas nie korzystała tak rygorystycznie, jak należało; skoro będą one zrealizowane, to w niedługim może czasie reprezentanci kolei elektrycznej postawią inne warunki. Mowca przestrzega publiczność, że jeżeli administracya gminna wyda rozporządzenie pozornie szkodliwe dla publiczności, jak np. wprowadzenie podatku od biletów tramwajowych, jak to jest w innych miastach, albo zmianę w taryfie tramwajowej, to zarządzenia takiego nie należy uważać za umyślne utrudnienie, wymierzone przeciw publiczności, albowiem dążyć ono będzie do zmiany stosunków między Gminą a Towarzystwem tramwajowem. Do tego samego celu zmierzać będą inne uchwały, które w niedługim czasie poweźmie Rada miejska, względnie Komisya tramwajowa.

Sprawozdanie Komisyi inwestycyjnej uchwalono przyjąć do wiadomości.

Z powodu braku kompletu Przewodniczący o godzinie 9 wieczorem zamyka posiedzenie. —